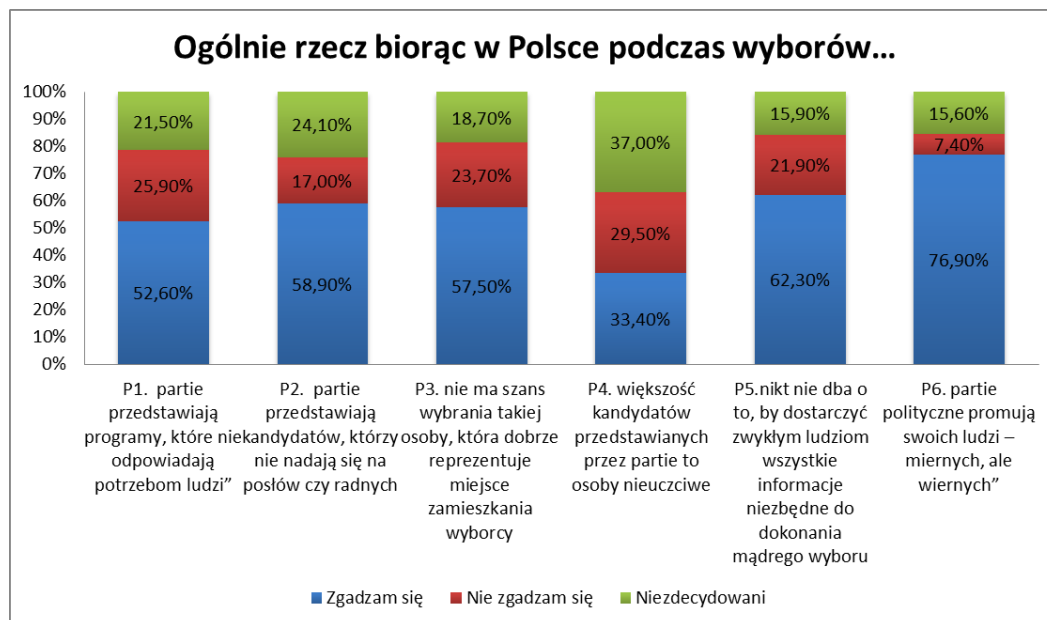


CBOS na zlecenie Fundacji Batorego przeprowadził badanie pt. „Obywatele i wybory” (zrealizowane metodą CAPI na próbie 977 dorosłych mieszkańców Polski). Badanie dotyczyło korzystania zarówno z czynnego, jak i biernego prawa wyborczego przez Polaków. Po raz pierwszy uzyskaliśmy dane potwierdzające obawy, że najpoważniejszą przyczyną absencji wyborczej jest brak odpowiednich kandydatów i programów partii politycznych. Badania pokazują również, że aż 91,2% obywateli nie myślało o kandydowaniu, choćby do rady osiedla czy na sołtysa.

Najczęściej (18,5%) wymienianym przez respondentów powodem absencji wyborczej podczas ostatnich wyborów jest brak odpowiedniego kandydata lub partii. Na drugim miejscu wskazywana jest choroba lub niepełnosprawność (14,2%). Dalej ankietowani wymieniają powody typu „nie chodzę na wybory” i „nie ma sensu głosować” (10,2%), brak zainteresowania polityką i wyborami (9,2%) oraz rozczarowanie politykami i/lub rządem (6,8%). Zaskakujące, że zaledwie 2,2% badanych wskazuje: „mój głos nie ma znaczenia” lub „moi kandydaci nie przejdą”.

Aby zbadać czy absencja wyborcza jest rzeczywiście funkcją niedostatecznej „podaży” politycznej respondentom przedstawiono sześć ogólnych stwierdzeń na temat wyborów, pytając czy zgadzają się z daną kwestią. Wyniki prezentuje wykres 1.

Wykres 1.



Prawie 53% badanych uważa, że partie przedstawiają programy, które nie odpowiadają potrzebom ludzi. Dla ponad połowy (58,9% respondentów) proponowani kandydaci nie nadają się na posłów czy radnych. Partie promują swoich ludzi – miernych, ale wiernych, tak uważa aż 76,9%. Podczas głosowania nie ma szans wybrać osoby, która dobrze reprezentowałaby miejsce zamieszkania wyborcy, to opinia aż 57,5% ankietowanych.

Osoby, które uważają, że partie przedstawiają programy, które nie odpowiadają potrzebom ludzi są bardziej skłonne do absencji. Jeśli spojrzymy na rozkład odpowiedzi pod kątem głosowania na konkretne partie, okaże się, że zgoda z tym stwierdzeniem zmniejsza szanse na głosowanie na PSL.

Wbrew powszechnym opiniom stosunkowo niewielki odsetek respondentów (33%) uważa polityków za osoby nieuczciwe. Warto zwrócić jednak uwagę, na duży (w stosunku do pozostałych stwierżeń) odsetek niezdecydowanych – aż 37% nie udzieliło odpowiedzi na to pytanie. Respondenci, którzy uważają, że politycy to osoby nieuczciwe są mniej skłonni do udziału w wyborach, a jeżeli już idą na wybory to chętniej głosują na Prawo i Sprawiedliwość i Polskie Stronnictwo Ludowe.

Respondenci, którzy zgodzili się z twierdzeniem, że nikt nie dba o to, aby dostarczyć ludziom informacji niezbędnych do dokonania mądrego wyboru, są mniej skłonni głosować na Sojusz Lewicy Demokratycznej, a bardziej skłonni oddać swój głos na Ruch Palikota.

Badanie pokazuje także, że bardzo niewielki odsetek respondentów myśli o korzystaniu z biernego prawa wyborczego. Zaledwie 4,7% kiedykolwiek myślało o kandydowaniu, a jedynie 3,8% kandydowało w wyborach (najczęściej do rady gminy, do rady powiatu bądź do rady sołeckiej). Aż 91,5% respondentów nigdy nie myślało o kandydowaniu na posła, senatora, wójta, burmistrza, prezydenta miasta lub kraju, radnego, czy chociażby sołtysa lub członka rady osiedla. To pokazuje, że stanowiska wybieralne są „zarezerwowane” dla wąskiej elity.

Respondentów, którzy nie głosowali w wyborach parlamentarnych w 2011 roku zapytano o ostatnie wybory, w jakich brali udział. Okazało się, że aż 15,8% to osoby, które nigdy nie brały udziału w wyborach. Zaledwie 19,2 % niegłosujących potrafi precyzyjnie podać rodzaj i datę ostatnich wyborów (głównie przypominają sobie wybory prezydenckie z 2010 roku,

zdecydowanie mniej osób kojarzy pozostałe wybory). Co piąty niegłosujący (19,7%) w ogóle nie pamięta w jakich wyborach ostatnio uczestniczył.

Wyniki badań potwierdziły, że polski wyborca (w odróżnieniu od niegłosujących) jest lepiej wykształcony, charakteryzuje się wyższym statusem zawodowym (kadra kierownicza, specjaliści z wyższym wykształceniem i pracujący na własny rachunek) i, co za tym idzie, wyższymi zarobkami, regularnie uczestniczy w nabożeństwach, interesuje się polityką oraz potrafi określić swoją orientację ideologiczną.